

Zapiski z czasów pandemii...

Pamiętnik nr 19. Dzięki racjonalnemu myśleniu i odpowiedzialności jesteśmy w stanie wspólnie skrócić czas trwania pandemii

Marzec – pierwszy szok

Sytuacja panująca obecnie na świecie jest z pewnością nienaturalna i miejmy nadzieję, że druga taka pandemia w najbliższym stuleciu mieć miejsca nie będzie. Jak dobrze wszyscy wiedzą, to Chiny są tym krajem, gdzie wszystko się zaczęło. Okres od lutego do czerwca 2019 spędziłam w na uczelni w Pekinie. Poznałam tam wiele osób z całego świata, które po moim powrocie do kraju zostały w Azji, aby kontynuować naukę. Nie da się ukryć, że informacje o sytuacji w Chinach miałam właśnie od znajomych. Na bieżąco starałam się śledzić statystyki zachorowań i po cichu liczyłam, że Polskę to wszystko trochę obejdzie. Kiedy jednak pojawiły się pierwsze przypadki i u nas, wiedziałam, że ciężkie czasy wkrótce nadejdą. Cały czas mieszkam w domu rodzinnym, dlatego ominął mnie ten dyskomfort związany z przeprowadzką, wypowiedaniem umowy najmu mieszkania. Mogłam w spokoju skupić się na gromadzeniu zapasów 😊. Jak wiemy, po odnotowaniu pierwszych zachorowań ludzie masowo zaczęli gromadzić żywność i przybory kosmetyczne. Po kilku dniach okazało się, że zamknięte zostały szkoły, uniwersytety były zaraz potem. Nie ukrywam, że w pewnym momencie ogarnął mnie lekki strach przed zachorowaniem mimo że normalnie nie mam skłonności do panikowania, dlatego po odwołaniu zajęć odetchnęłam z ulgą. Byłam tylko bardzo ciekawa, jak uczelnia w tak krótkim czasie chce przenieść się na zajęcia online i czy przez całą tę sytuację rok akademicki nie zostanie wydłużony. Myślę, że pierwsze tygodnie nie były łatwe ani dla pracowników ani dla studentów, każdy potrzebował chwili, aby odnaleźć się w tej nowej rzeczywistości. Mimo wszystko, żyjąc w dobie Internetu i cyfryzacji, nie miałam większych problemów z przestawieniem się na taką formę nauczania. Na początku cały proces nauczania był bardzo chaotyczny. Nauczyciele nie do końca wiedzieli, jak to wszystko przeprowadzić - czy łączyć się ze studentami, czy tylko wysyłać materiały. Z czasem wszystko to zostało w miarę usystematyzowane, jednak uważam, iż brakuje ogólnego zarządzania władz uczelni co do jednolitej platformy, na której wszystkie zajęcia powinny się odbywać w celu ułatwienia wszystkim pracy.

Kwiecień - Ograniczeń c.d.

Nadszedł kwiecień. Po kilku tygodniach wszyscy zaczęli odczuwać dyskomfort związany z przebywaniem w domu i ograniczonym poruszaniem się. Coraz częściej zaczęliśmy organizować ze znajomymi spotkania online, żeby nie odzwyczaić się od siebie 😊. Staraliśmy się zachować odrobinę normalności w tych trudnych czasach. Po Świątach Wielkanocnych, które przebiegły nieco inaczej, bez spotkań z rodziną i przyjaciółmi,

jedynie wśród domowników, postanowiłam o wyjeździe do domku na wsi wraz z rodziną. Był to idealny moment, ponieważ została podjęta właśnie decyzja przez rząd o zamknięciu lasów i parków. I tak oto prawie cały kwiecień spędziliśmy na odludziu, na wsi, nie odczuwając dzięki temu skutków obostrzeń i ograniczeń. Nauka zdalna trwała dalej, praca zdalna polegająca na udzielaniu korepetycji również. Myślę, że po miesiącu izolacji ta nowa rzeczywistość nie była już tak obca. Brakowało jednak swobodnego wyjścia na miasto, do restauracji, czy zwykłego spotkania się z przyjaciółką na kawę, jednak ten cały czas powtarzałam sobie, że to chwilowa sytuacja i im bardziej się teraz będziemy pilnować tym szybciej powrócą stare, dobre czasy.

Maj – niepewna przyszłość

Myślę, że jedyny pozytyw, jaki można wynieść z całego „lockdown”, była możliwość zwolnienia, spędzenia czasu z najbliższymi. Nie da się ukryć, że wielu osobom pandemia pokrzyżowała bardzo mocno plany, trochę tak też było w moim przypadku. Od maja miałam w planach zacząć szukać pracy, ale jak tu jej szukać, kiedy na okrągło zewsząd dochodzą mnie informacje, że firmy zwalniają pracowników. Ale nie załamuję się i liczę, że uda się coś znaleźć. Bardzo dobrą informacją jest również fakt, że uczelni udało się podjąć decyzję o obronach online i pomimo ciężkiej sytuacji będzie możliwość planowego zakończenia studiów. Śledząc sytuację gospodarczą na całym świecie można gołym okiem zauważyć, że już po miesiącu Polska gospodarka mocno podupadła. Wiele małych i mikro przedsiębiorstw musiało zakończyć swoją działalność bądź ją zawiesić. Sytuacja, w której znalazł się cały świat przez ostatnie miesiące, jest trudna dla wszystkich, ale liczę, że dzięki racjonalnemu myśleniu i odpowiedzialności jesteśmy w stanie wspólnie skrócić czas trwania pandemii i tym samym przyspieszyć czas powrotu do normalności.

CDN.